



Sygn. akt I CSK 138/08

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 listopada 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Antoni Górski

SSA Dariusz Dończyk

w sprawie z powództwa A. M.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie X. i Miastu W.

o odszkodowanie,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 5 listopada 2008 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 18 października 2007 r.,

sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację wobec pozwanego Skarbu Państwa - Wojewody X. i orzekającej o kosztach postępowania apelacyjnego oraz wyrok Sądu Okręgowego w W. z 29 grudnia 2006 r., I C (...) w części oddalającej powództwo wobec tegoż pozwanego i orzekającej o kosztach procesu, przekazując w tym zakresie sprawę Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania; oddala skargę kasacyjną w stosunku do pozwanego Miasta w W., nie obciążając powódki kosztami postępowania kasacyjnego względem tejże strony pozwanej.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2006 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił powództwo A. M. przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Wojewodę X. i Miastu W. o zapłatę kwoty 853.640 zł z tytułu odszkodowania za szkodę spowodowaną wydaniem z naruszeniem prawa decyzji o odmowie przyznania własności czasowej do tzw. nieruchomości w. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 18 października 2007 r. apelację powódki od tego wyroku oddalił.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zapadł na gruncie następującego stanu faktycznego.

Nieruchomość położona przy ul. O. w W., stanowiąca własność S. C. i małżonków N. i E. C. po połowie, została objęta działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze W. Złożony przez N. C. wniosek o przyznanie prawa własności czasowej został decyzją Prezydium Rady Narodowej (...) z dnia 27 kwietnia 1968 r. załatwiony odmownie, a w księdze wieczystej nieruchomości jako jej właściciela ujawniono Skarb Państwa. Decyzją Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast z dnia 10 lutego 1998 r. decyzja ta została uznana za wydaną z naruszeniem prawa w części określonej w aktach notarialnych dotyczących sprzedanych lokali nr 1, 3, 4 i 5 oraz udziałów przypadających ich właścicielom w części budynku i jego urządzeniach, które służą do wspólnego użytku, a także co do gruntu oddanego w użytkowanie wieczyste nabywcom tych lokali. W pozostałej części zaś stwierdzono jej nieważność. Prezes wskazanego Urzędu odmówił jednak powódce przyznania odszkodowania. Po ponownym rozpoznaniu wniosku N. C., Prezydent W. wydał decyzję o ustanowieniu na okres 99 lat prawa użytkowania wieczystego udziału w tej nieruchomości na rzecz K. G. w $\frac{3}{4}$ częściach oraz powódki A. M. w $\frac{1}{4}$ części.

Powódka wystąpiła z powództwem o zapłatę odszkodowania z tytułu niemożliwości z korzystania z nieruchomości wynikającej z niezgodnej z prawem decyzji o odmowie przyznania własności czasowej, a także z tytułu utraconych w okresie sześćdziesięciu dwóch lat korzyści z najmu czterech lokali sprzedanych przez Gminę w latach 1976 – 1990.

Zarówno w ocenie Sądu Okręgowego, jak i Sądu Apelacyjnego powództwo podlegało oddaleniu z tego względu, że powódka nie wykazała wysokości poniesionej szkody. Zdaniem obu Sądów, wykazała ona jedynie przesłanki odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa co do zasady, gdyż decyzja o odmowie przyznania jej

własności czasowej nieruchomości położonej przy ul. O. została wydana sprzecznie z prawem, w wyniku czego utraciła czasowo (w stosunku do całości nieruchomości) i częściowo bezpowrotnie (w stosunku do lokali nr 1, 3, 4, 5, a także udziałów przypadających ich właścicielom w części budynku i jego urządzeniach oraz udziału w użytkowaniu wieczystym gruntu) możliwość korzystania z tej nieruchomości. Z tego też tytułu poniosła szkodę, która pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym w postaci bezprawnej decyzji administracyjnej. Wobec niewykazania wysokości szkody powództwo nie mogło jednak zostać uwzględnione. Według Sądu Apelacyjnego, ponieważ pozwani zaprzeczyli wysokości dochodzonego roszczenia odszkodowawczego, na powódce spoczywał ciężar udowodnienia jego wysokości. Tymczasem powódka złożyła do akt sprawy jedynie dwa wydruki ze strony internetowej Gratka zawierające informacje o maksymalnych cenach mieszkań i czynszu. Były to - w ocenie Sądu Apelacyjnego - dane ogólnikowe i wynikające z ofert, co oznacza, że ostateczna cena transakcyjna mogła być inna. Zdaniem Sądu, przedstawione wydruki komputerowe nie mogły być dowodem w sprawie, gdyż nie spełniały wymogów dokumentów, a poza tym nie wynikały z nich dane mogące być podstawą ustalenia wysokości szkody.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że powódka była reprezentowana przez kwalifikowanego pełnomocnika, który mimo iż dostrzegał potrzebę powołania dowodu z opinii biegłego, to jednak wniosku takiego nie zgłosił. Tymczasem właśnie opinia biegłego pozwoliłaby na wykazanie wysokości należnego powódce odszkodowania, gdyż dla wyceny wartości utraconych lokali wraz z gruntem oraz utraconych korzyści, niezbędne są wiadomości specjalne z zakresu wyceny nieruchomości, przy czym ceny rynkowe podobnych do przedmiotowych nieruchomości są tylko jednym z elementów prawidłowego oszacowania.

Rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego zaskarżyła skargą kasacyjną powódka. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzuciła naruszenie art. 160 § 1 k.p.a. przez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że nie wykazała wysokości szkody. W ramach drugiej podstawy kasacyjnej powódka zarzuciła natomiast naruszenie m. in. art. 244, 245 i 308 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. przez nieprzeprowadzenie dowodu z dokumentów, o których sprowadzenie wносиła oraz z przedłożonych przez nią wydruków internetowych ofert sprzedaży i najmu nieruchomości, art. 278 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. przez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, mimo że w uznaniu Sądu ocena zasadności roszczenia wymagała wiadomości specjalnych, art. 232 zd. 2 w zw. z art.

227 k.p.c. przez zaniechanie dopuszczenia z urzędu dowodu, którego przeprowadzenie było w uznaniu sądu niezbędne dla rozstrzygnięcia.

Powołując się na te podstawy powódka wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 29 grudnia 2006 r. i przekazanie sprawy temuż Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie.

Ze względu na oparcie skargi kasacyjnej na obu podstawach kasacyjnych należy rozpocząć rozważania od oceny zasadności drugiej z nich jako dalej idącej.

Z treści przytoczonych zarzutów wynika w sposób niewątpliwy, że skarżąca dąży do wykazania uchybień mających miejsce w toku postępowania dowodowego zarówno przed Sadem pierwszej, jak i drugiej instancji. W ocenie Sądu Najwyższego, w przeważającym stopniu podniesione zarzuty okazały się trafne. Należy przy tym wskazać, że na rozpoznaniu podniesionych zarzutów nie przeciwstawia się treść art. 398³ § 3 k.p.c. wedle którego, podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Mimo bowiem prezentowanych niekiedy w literaturze poglądów podstawę kasacyjną mogą stanowić także inne uchybienia procesowe związane z przebiegiem postępowaniem dowodowego, jeśli tylko mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Przede wszystkim trafny jest zarzut skarżącej, że Sąd Apelacyjny dopuścił się uchybienia procesowego, gdyż nie ocenił, a nawet nie dopuścił zawnioskowanych przez nią dowodów w postaci wydruków komputerowych złożonych do akt sprawy. Nie do przyjęcia jest bowiem teza tego Sądu, że skoro wydruki takie nie spełniają wymogów dokumentów i tym samym nie mogą zostać uznane za dowód w procesie. Nawet jeśli podzielić pogląd, że skoro niepodpisane wydruki komputerowe nie stanowią dokumentu w rozumieniu art. 244 i 245 k.p.c., to należy uwzględnić, iż w kodeksie postępowania cywilnego nie zawarto zamkniętego katalogu środków dowodowych i dopuszczalne jest skorzystanie z każdego źródła informacji o faktach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jeśli tylko nie jest to sprzeczne z przepisami prawa. W rachubę wchodziła zatem ewentualność zastosowania przez Sad Apelacyjny przepisu art. 309 k.p.c. Przepis ten odnosi się bowiem do innych niż wyraźnie wymienionych w kodeksie środków dowodowych i tym samym może mieć zastosowanie także do wydruków komputerowych.

Ponadto należy wskazać, że z chwilą zgłoszenia przez stronę wniosku dowodowego Sąd był zobligowany bądź do dopuszczenia tego środka dowodowego i przeprowadzenia go zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego (art. 309 w zw. z art. 245), bądź też do jego oddalenia. Tymczasem Sąd w ogóle nie ustosunkował się do zgłoszonego wniosku. Jedyne z uzasadnienia wyroku wynika, że Sąd zawnioskowane dowody „pominął”. Stanowisko, że z treści przedłożonych wydruków nie wynikają dane mogące być podstawą ustalenia wysokości szkody wskazuje, że Sąd Apelacyjny uznał dowody za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 227 k.p.c.). W takiej sytuacji konieczne było jednak wydanie postanowienia o oddaleniu wniosku dowodowego, co wskazałoby stronie potrzebę przedstawienia kolejnych dowodów celem udowodnienia wysokości poniesionej szkody. Brak ustosunkowania się do zgłoszonych wniosków dowodowych stanowi istotne uchybienie przepisom postępowania, mające zasadnicze znaczenie dla wyniku sprawy, gdyż oddalenie powództwa nastąpiło na skutek uznania, że powódka nie wykazała wysokości poniesionej szkody.

Zasadny jest także zarzut skarżącej podniesiony względem Sądu drugiej instancji co do oddalenia apelacji w zakresie, w jakim kwestionowano w niej uchybienie Sądu Okręgowego, który nie rozpoznał wniosku skarżącej o zobowiązanie strony pozwanej do przedstawienia określonych dokumentów związanych z przedmiotową nieruchomością. Nierozpoznanie tego wniosku sprawiło bowiem, że nie było możliwe zapoznanie się z tą dokumentacją przez powódkę. Chybione zaś było stanowisko Sądu drugiej instancji, że ze względu na rodzaj wnioskowanych dokumentów nie byłyby one przydatne dla postępowania. Ocena ich przydatności powinna bowiem nastąpić dopiero po ich przedstawieniu Sądowi. Nieuwzględnienie omawianego wniosku dowodowego, podobnie jak w wypadku przedstawionych wydruków komputerowych, nie znalazło wyrazu w postaci formalnego jego oddalenia. Zarówno Sąd pierwszej instancji, jak i Sąd Apelacyjny, który był władny uzupełnić postępowanie dowodowe w tym zakresie, w ogóle się do niego nie ustosunkowały (art. 382 k.p.c.).

Wszystkie to prowadzi do wniosku, że uchybienia w toku postępowania dowodowego Sądów pierwszej i drugiej instancji stwarzają konieczność uchylecia ich wyroków i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania. Jest to tym bardziej uzasadnione, że Sądy te oddaliły powództwo powołując się na nieudowodnienie przez powódkę poniesionej szkody, gdy tymczasem wiele wniosków

zgłoszonych przez powódkę, niezależnie od ich oceny merytorycznej, nie zostało w ogóle rozpoznanych.

Należy jednak zaznaczyć, że nie można podzielić zarzutu skarżącej podniesionego pod adresem Sądu drugiej instancji, iż ten nie dopuścił z urzędu dowodu z opinii biegłego, chociaż uznał zarazem konieczność wiadomości specjalnych dla rozstrzygnięcia sprawy. W orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości, że instytucja dopuszczenia dowodu z urzędu (art. 232 zd. 2 k.p.c.) stanowi dyskrecyjne uprawnienie sądu, z którego sąd powinien korzystać wtedy, gdy uzna że jest to niezbędne dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 marca 1998 r., II CKN 656/97, OSNC 1998 r., nr 12, poz. 208; wyrok z dnia 5 listopada 1997 r., III CKN 244/97, OSNC 1998, nr 3, poz. 52). Uprawnienie to jedynie wyjątkowo może przemienić się w obowiązek sądu (por. uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 195). Skarżąca nie wskazała zaś na żadne szczególne okoliczności. Takiej szczególnej podstawy nie stanowi w każdym razie sama okoliczność, że w danej sprawie pojawia się potrzeba sięgnięcia po wiadomości specjalne. W takiej sytuacji ustawa, w szczególności art. 278 k.p.c., ogranicza jedynie źródło, z którego sąd może uzyskać te wiadomości. To jednak przede wszystkim na stronie spoczywa ciężar zgłoszenia odpowiedniego wniosku o przeprowadzenie tego dowodu. W okolicznościach niniejszej sprawy powódka, reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, ograniczyła się do stwierdzenia, że „na obecnym etapie postępowania nie składa wniosku dowodowego z pisemnej opinii biegłego”. Również później w toku procesu wniosku takiego nie zgłosiła. W związku z tym nie ma podstawy do przypisania Sądowi Apelacyjnemu uchybienia polegającego na niedopuszczeniu z urzędu dowodu z opinii biegłego. Jeśli bowiem strona nie zgłasza odpowiedniego wniosku, na sądzie nie spoczywa, co do zasady, taki obowiązek. Jedynie w wypadku, gdyby sąd zamierzał poczynić ustalenia faktyczne, wymagające wiadomości specjalnych, to jest zobowiązany do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego. Nie może bowiem tego dowodu zastąpić żadnym innym (wyrok SN z 24 listopada 1999 r., I CKN 223/98, Wokanda 2000, nr 3, poz. 7). W sprawie z powództwa skarżącej sądy *meritii* nie poczyniły zaś żadnych ustaleń wymagających wiadomości specjalnych. Z tego też względu nie były także zobligowane do dopuszczenia tego środka dowodowego z urzędu.

Wobec zaistniałych wadliwości w procedowaniu przedwczesne jest ustosunkowywanie się do zawartego w skardze kasacyjnej w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzutu naruszenia prawa materialnego.

Uchylenie zaskarżonego orzeczenia nastąpiło wyłącznie w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewodę X., a nie w stosunku do pozwanego Miasta W., gdyż w wiążących ustaleniach faktycznych sądów *meritii* przyjęto co do zasady jedynie odpowiedzialność Skarbu Państwa. Oddalenie powództwa w stosunku do pozwanego Miasta W. było więc uzasadnione.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji (art. 398¹⁴ i 398¹⁵ § 1 k.p.c.).